

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
o prawo do emerytury od 1 stycznia 2020 roku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 listopada 2024 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 6 czerwca 2024 r., sygn. akt III AUa 82/24,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, wyrokiem z 6 czerwca 2024 r., sygn. akt III AUa 82/24, na skutek apelacji odwołującej się M. S., uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 29 grudnia 2023 r., sygn. akt V U 772/23 i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Białymstoku decyzją z 19 lipca 2023 r., wydaną w oparciu o przepisy ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2022 r., poz. 504 ze zm.) i art. 31zy⁹ ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z

zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2021 r., poz. 2095), odmówił M. S. ustalenia prawa do emerytury od 1 stycznia 2020 r. albowiem emerytura została przyznana prawomocną decyzją od listopada 2022 r.

M. S. w odwołaniu od powyższej decyzji wniosła o przyznanie prawa do emerytury od 1 stycznia 2020 r. oraz zasądzenie na rzecz odwołującej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniosł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 29 grudnia 2023 r. oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. S. (urodzona [...] 1959 r.) z wnioskiem o emeryturę wystąpiła 7 listopada 2022 r. Organ rentowy decyzją z 28 listopada 2022 r. przyznał jej prawo do świadczenia od 1 listopada 2022 r., tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym zgłoszony został wniosek. M. S. 23 czerwca 2023 r. zwróciła się do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie świadczenia od dnia nabycia uprawnień.

Sąd pierwszej odwołał się do treści art. 100, art. 129 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2023 r., poz. 1251 ze zm.) oraz art. 31^{zy} ust. 1 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2023 r., poz. 1327) i wskazał, że wniosek odwołującej się złożony 7 listopada 2022 r. nie zawierał żądania, o którym mowa w art. 31^{zy} ust. 1. Tym samym, organ rentowy prawidłowo wydał decyzję z 28 listopada 2022 r., która stała się prawomocna.

Następnie Sąd wskazał, że zgodnie z przepisami k.p.a. decyzje, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji lub wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, są ostateczne (art. 16 § 1 k.p.a.). Te, jeżeli nie można ich zaskarżyć do sądu, są prawomocne (art. 16 § 2 k.p.a.). W Kodeksie postępowania administracyjnego wyrażona została zasada trwałości ostatecznych decyzji administracyjnych. Jest to jedna z podstawowych zasad postępowania administracyjnego. Decyzja ostateczna korzysta z domniemania legalności - co ma

fundamentalne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego i stabilności ukształtowanych w przeszłości stosunków administracyjno-prawnych. Powszechnie przyjmuje się zasadę uwzględniania przez sądy skutków prawnych orzeczeń organów administracyjnych. Ma to swoje źródło w prawnym rozgraniczeniu drogi sądowej i drogi administracyjnej, czego wyrazem są art. 2 § 3 i art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 16 i art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a. Jeśli zatem przez organ administracyjny - w tym ZUS - została wydana decyzja dotycząca praw lub obowiązków danej osoby, to w razie jej niezaskarżenia sąd musi mieć na względzie przy rozstrzyganiu innych spraw dotyczących tej osoby wynikający z niej stan prawny. Tak też wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z 29 stycznia 2008 r., I UK 173/07, stwierdzając, że sąd ubezpieczeń społecznych jest związany ostateczną decyzją, od której strona ani nie wniosła odwołania w trybie art. 477⁹ k.p.c., ani nie podważyła jej skuteczności w inny prawem przewidziany sposób. Znajduje tu bowiem zastosowanie zasada domniemania prawidłowości aktów administracyjnych, zgodnie z którą wywołują one skutki prawne i wiążą inne organy państwowe, w tym sądy.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu, złożone przez M. S. 23 czerwca 2023 r. oświadczenie było bezprzedmiotowe, albowiem nie zachodziły podstawy do wzruszenia decyzji z 28 listopada 2022 r. i przyznania świadczenia od 1 stycznia 2020 r.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w art. 31zy⁹ ust. 1 ustawy z 2 marca 2020 r. mowa jest o „wniosku o przyznanie emerytury”. Tym samym przepis ten nie ma zastosowania w przypadku kolejnego wniosku o przyznanie świadczenia.

Dlatego też Sąd Okręgowy oddalił odwołanie, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła odwołująca się zarzucając mu niewyjaśnienie przez Sąd Okręgowy wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie oraz naruszenie art 477⁹ § 1 k.p.c., a także art 39 § 3 pkt 1 k.p.a.

Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd pierwszej instancji nie dokonał zasadniczych ustaleń mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co w kontekście nieprzekonującej i niepełnej oceny materiału dowodowego, która miała doprowadzić do odpowiedzi na pytanie czy organ rentowy zasadnie decyzją z 19 lipca 2023 r. odmówił M. S. ustalenia prawa do emerytury od 1 stycznia 2020 r., skutkowało koniecznością wydania wyroku kasatoryjnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, którą poczytywać należy jako wadliwość rozstrzygnięcia. Wadliwość orzeczenia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, jak też na zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania bądź oceny merytorycznych zarzutów strony, przy bezpodstawnym przyjęciu istnienia przesłanki materialnoprawnej lub procesowej, unicestwiającej roszczenie (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97 i z 5 marca 2021 r., I CZ 8/21 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 i z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07). Podkreślić należy, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez jednoczesnego ustalenia podstawy faktycznej, co implikowałoby czynienie kluczowych ustaleń po raz pierwszy na etapie postępowania odwoławczego, to zaś godzi w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego i uzasadnia uchylenie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, z 23 września 2016 r., II CZ 73/16, z 8 marca 2017 r., IV CZ 126/16 i z 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16).

Sąd odwoławczy wyjaśnił, że co do zasady - w myśl art. 129 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - świadczenia przewidziane w ustawie wypłaca się, poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Z kolei art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej stanowi, że prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Biorąc pod uwagę treść przytoczonych przepisów, można sformułować wnioski, że uprawnienia do świadczeń długoterminowych powstają *ex lege*, a o terminie

wypłaty świadczenia co do zasady decyduje data złożenia wniosku. Innymi słowy, określonej osobie przysługuje świadczenie z ubezpieczenia społecznego ustalone w decyzji mającej charakter deklaratoryjnej od dnia złożenia stosownego wniosku. Podobnie rzecz się ma w przypadku ponownego ustalenia wysokości lub podjęcia wypłaty emerytury, renty lub innego świadczenia o charakterze długoterminowym.

W art. 31zy⁹ ust. 1 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych przewidziano wyjątek od zasady wyrażonej w art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej.

W myśl ww. przepisu w okolicznościach wskazanych w ustawie organ rentowy, ustalając prawo do określonego świadczenia, wyliczając nową kwotę świadczenia bądź podejmując wypłatę zawieszonego świadczenia, bierze pod uwagę datę spełnienia warunków określonych w przepisach ubezpieczeniowych. Czyni to w odniesieniu do osób, które w okresie 30 dni od ustania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, wprowadzonych w związku z COVID-19, wystąpią do ZUS ze stosownym wnioskiem. W ustawie zastrzega się, że przyznanie, ponowne ustalenie wysokości lub podjęcie wypłaty może nastąpić nie wcześniej niż od 1 marca 2020 r. Termin określony w ustawie odnosi się do świadczeń, co do których przesłanki umożliwiające nabycie, ponowne ustalenie wysokości bądź podjęcie wypłaty zostały spełnione do tej daty. W przypadku świadczeń, w odniesieniu do których okoliczności warunkujące nabycie, ponowne ustalenie bądź podjęcie wypłaty zostaną spełnione po tej dacie, organ rentowy, podejmując określone działania, będzie brał pod uwagę termin ich ziszczenia się (zob. Baran Krzysztof W. (red.), Komentarz do niektórych przepisów ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, (w:) Tarcza antykryzysowa 1.0-4.0, ustawa o dodatku solidarnościowym i inne regulacje, jako szczególne rozwiązania w prawie pracy, prawie urzędniczym i prawie ubezpieczeń społecznych związane z COVID-19. Komentarz. Opublikowano: WKP 2020, LEX).

W toku postępowania odwołująca się podnosiła, iż nie otrzymała decyzji organu rentowego z 28 listopada 2022 r. o przyznaniu emerytury od 1 listopada 2022 r. a zatem nie mogła jej zaskarżyć, stąd decyzja ta nie jest prawomocna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczność, czy decyzja ta uprawomocniła się ma istotne znaczenie dla oceny obecnie dochodzonego żądania o przyznanie emerytury z datą wcześniejszą, tj. od 1 stycznia 2020 r.

Sąd pierwszej instancji uznając, że decyzja z 28 listopada 2022 r. jest prawomocna i została doręczona odwołującej się nie dokonał żadnych ustaleń w tym zakresie.

Zgodnie z art. 71a ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 300, ze zm.) Zakład może przysyłać pisma i decyzje listem zwykłym. Jednak w razie sporu, ciężar dowodu doręczenia pisma lub decyzji, o których mowa w ust. 1, spoczywa na Zakładzie (ust. 2). W rezultacie więc w przypadku, gdy ZUS oraz adresat pisma lub decyzji doręczonej w sposób określony w art. 71a ust. 1 przedstawiają sprzeczne twierdzenia co do faktu doręczenia, jego daty lub podmiotu, wobec którego ono nastąpiło, obowiązek wykazania prawdziwości swojego twierdzenia spoczywa na ZUS pod rygorem uznania prawdziwości twierdzenia strony przeciwnej. Innymi słowy, w razie sporu, o którym mowa w art. 71 a ust. 2, to ZUS obowiązany jest wykazać, że decyzja lub pismo zostały doręczone adresatowi lub zostały mu doręczone w określonym dniu, przytaczając stosowne dowody i konstruując odpowiednie domniemanie, a adresat może ograniczyć się do formułowania twierdzenia przeciwnego. Nie chodzi przy tym o dowodzenie posiadania przez adresata świadomości wydania decyzji lub innego pisma, ale o dokonanie jej doręczenia w sposób właściwy dla postępowania, w którym ono następuje (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Szczecinie: z 27 lutego 2020 r., III AUa 461/19, LEX nr 2923459; z 23 stycznia 2020 r., III AUa 423/19, LEX nr 3127502).

Tak więc, przesyłanie przez organ rentowy korespondencji listem zwykłym powoduje, że to organ, a nie osoba, do której przesyłka jest kierowana, powinien jednoznacznie wykazać w jakiej dacie decyzja została doręczona. Nie można również wychodzić z założenia, że skoro ubezpieczona nie wniosła odwołania od decyzji to automatycznie świadczy to o tym, iż decyzja ta została jej doręczona.

Nawet jeżeli decyzja o przyznaniu emerytury odwołującej się została doręczona, to rolą organu rentowego było wykazanie w jakiej dacie to nastąpiło, przy czym nie jest wystarczające jedynie domniemanie faktyczne daty doręczenia. Fakt, że ubezpieczona złożyła wniosek o przyznanie emerytury, a następnie kontynuowała pobieranie emerytury, nie prowadzi do domniemania faktycznego skutecznego doręczenia ubezpieczonej decyzji administracyjnej w określonej dacie (art. 231 k.p.c.) (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 6 lutego 2020 r., III AUa 433/19).

W uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy ograniczył się jedynie do stwierdzenia, iż wniosek odwołującej złożony 7 listopada 2022 r. nie zawierał żądania złożonego na druku ERO o przyznanie emerytury z datą wcześniejszą, tym samym organ rentowy prawidłowo wydał decyzję z 28 listopada 2022 r., która stała się prawomocna, a jako decyzja ostateczna korzysta z domniemanie legalności. Sąd uznał, iż złożone przez odwołującą się oświadczenie z 23 czerwca 2023 r. było bezprzedmiotowe, ponieważ nie zachodziły podstawy do wzruszenia decyzji z 28 listopada 2022 r. i przyznania świadczenia od 1 stycznia 2020 r. Ponadto, Sąd podkreślił, że art. 31⁹ ust. 1 ustawy z 2 marca 2020 r. nie ma zastosowania w przypadku kolejnego wniosku o przyznanie świadczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenie, czy organ rentowy doręczył M. S. decyzję z 28 listopada 2022 r., jeżeli tak to w jakiej dacie i tym samym czy jest ona prawomocna, jest o tyle istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem ma ono wpływ na ustalenie skarżącej prawa do emerytury od 1 stycznia 2020 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uwagi Sądu Okręgowego dotyczące prawomocności decyzji z 28 listopada 2022 r. są hipotetyczne i oparte na założeniach, których w postępowaniu odwoławczym nie da się zweryfikować. W ocenie Sądu, w sprawie występują istotne braki w materiale dowodowym w przedmiocie doręczenia skarżącej decyzji z 28 listopada 2022 r. Niedopuszczalnym było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, w ślad za organem rentowym, że decyzja ta została skutecznie doręczona skarżącej. Sam organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie, bez powołania się na jakikolwiek dowód, stwierdził, iż „odwołująca się twierdzi obecnie, że decyzji tej nie otrzymała jednak jest to mało prawdopodobne”.

Z uwagi na powyższe, zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, bowiem Sąd Okręgowy zastosował prawo materialne do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Sąd Apelacyjny uchylając zaskarżony wyrok miał na uwadze, że w procesie cywilnym obowiązuje system tzw. apelacji pełnej, w którym postępowanie apelacyjne jest dalszym stadium postępowania przed sądem pierwszej instancji, a sąd apelacyjny ma prawo i często obowiązek ponownego badania sprawy, przeprowadzania w niezbędnym zakresie postępowania dowodowego oraz orzekania na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego a sąd odwoławczy ma prawo dokonywać własnej oceny prawnej i może przeprowadzić w niezbędnym zakresie postępowanie dowodowe i samodzielnie dokonać dalszych ustaleń faktycznych odnoszących się do spornych okoliczności. W systemie apelacji pełnej sąd drugiej instancji kontynuuje bowiem - w granicach zaskarżenia - merytoryczne rozpoznawanie sprawy.

Niemniej w sytuacji, w której prowadzenie postępowania dowodowego zostałoby w całości przeniesione do postępowania odwoławczego albo, jeśli dopiero sąd drugiej instancji w całości zbadałby istotę sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2021 r., II USKP 26/21, LEX nr 3146829), mogłoby dojść do uchybienia temu wzorcowi.

W niniejszej sprawie zaistniała taka sytuacja, ponieważ Sąd Apelacyjny w związku z niedostatecznie wyjaśnionymi przez Sąd Okręgowy okolicznościami musiałby przeprowadzić postępowanie od początku. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 22 lutego 2017 r. w sprawie IV CZ 112/16 (LEX nr 2269093) wyjaśnił, że jeśli sąd odwoławczy miałby ustalać we własnym zakresie podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (w „zastępstwie” sądu pierwszej instancji), to taki tok procedowania godziłby w konstytucyjną zasadę dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy powinien przede wszystkim zbadać, czy decyzja z 28 listopada 2022 r. została skarżącej doręczona i ewentualnie w jakiej dacie. W tym

zakresie powinien w pierwszej kolejności odebrać wyjaśnienia bądź przeprowadzić dowód z zeznań M. S.. Następnie złożone przez nią zeznania skonfrontować z innymi dowodami potwierdzającymi realizowanie przez nią świadczenia emerytalnego, ewentualnie dopuścić inne dowody, których potrzeba wyniknie w toku postępowania. A dopiero w dalszej kolejności Sąd powinien zbadać czy zachodzą przesłanki umożliwiające przyznanie skarżącej prawa do emerytury od 1 stycznia 2020 r. Dopiero takie ustalenia pozwolą Sądowi pierwszej instancji na prawidłową ocenę merytorycznej zasadności zaskarżonej decyzji organu rentowego. Brak przesłanek do przyznania skarżącej emerytury od 1 stycznia 2020 r. musi wynikać z uprawnionych i wiarygodnych ustaleń Sądu, popartych dowodami, a nie opartych tylko na dowolnych twierdzeniach stron.

Zażalenie na powyższy wyrok wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, w postaci art. 386 § 4 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uchylenie wyroku Sądu Okręgowego, podczas gdy w sprawie brak jest naruszeń prawa, które uzasadniałyby podjęcie takiego rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz każdego z odwołujących się kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie

wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z 25 października 2012 r.; z 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z 9 listopada 2012 r.; z 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z 10 kwietnia 2013 r. i z 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

W konsekwencji powyższego, także w niniejszej sprawie ocenie Sądu Najwyższego podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Jak wspomniano wyżej, w przepisie tym zostały

sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Odnosnie do pierwszej z powołanych przesłanek uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem „istota sprawy” w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, 221, 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art. 393⁸ § 2, art. 393¹⁵, 405, 412 § 3, art. 477¹⁴ § 2 i 3, art. 479³⁴ § 2, art. 518, 519¹ § 1, art. 521, art. 523, art. 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy - jak w art. 73 § 2 i art. 81 - Kodeks posługuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem „istota spornego stosunku prawnego”. Ten przegląd unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia „istota sprawy”, zawsze nawiązuje do jej *meritum*, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wypadkowych). „Rozpoznanie istoty sprawy” jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem *a contrario*, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (wyrok Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

W judykaturze pojęcie to interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa

unicestwiająca roszczenie (postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu: z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy są oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (wyroki Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda.

Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozważenie wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego i nieustalenie wysokości szkody (wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129). Co do zasady, przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy zatem rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezalążnienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem

postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z kolei odnośnie do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową, jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (postanowienia Sądu Najwyższego: z 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszelkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało ocenić, że słusznie Sąd drugiej instancji uznał, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy, co prawda, formalnie rozstrzygnął o żądaniu zawartym w odwołaniu od zaskarżonej decyzji, jednak zrobił to bez rozpoznania materialnej podstawy sporu, opierając się jedynie na traktowanym wyrywkowo, niepełnym materiale dowodowym. Dodatkowo, Sąd Okręgowy zignorował istotną część zarzutów odwołującej się, dotyczących twierdzeń organu rentowego, które znalazły się u podstaw rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny słusznie wskazał, że Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę zarzutów odwołującej się dotyczących doręczenia jej decyzji z 28 listopada 2022 r., mimo że przyjął bez jakichkolwiek dowodów twierdzenia organu rentowego, że taka decyzja została jej prawidłowo doręczona.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy rozstrzygnął o roszczeniu odwołującej się nie badając należycie przesłanek uznania, że w niniejszej sprawie została jej prawidłowo doręczona decyzja organu rentowego, która została uznana za ostateczną, co tak naprawdę stanowiło istotę sprawy. Słusznie zatem Sąd drugiej instancji podniósł, że Sąd pierwszej instancji nie dokonał należytych ustaleń faktycznych i ich oceny, bowiem nie poczynił właściwych ustaleń faktycznych, nie przeprowadził prawidłowo postępowania dowodowego, które musiałoby zostać w całości w tym zakresie przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. postanowił jak w sentencji.

[SOP]

[a.ł.]